

GŁOS LUDU

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Redakcja informacji bieżącej studia Telewizji Czeskiej (TVC) przelała do Rady TVC skargę na zaobskowienie emisji regionalnych programów informacyjnych.

■ Norweska armia zaoferowała wczoraj w związku z tzw. syndromem bałkańskim przebadanie wszystkich żołnierzy, którzy służyli w misjach pokojowych od 1990 roku.

■ Palestynscy negocjatorzy odrzucili wczoraj bliskowschodni plan pokojowy prezydenta USA Billa Clintona, stwierdzając, iż idea amerykańskiego prezydenta nie mogą stanowić podstawy do rokowań z Izraelem.

WTOREK 9 STYCZNIA 2001 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 3 ♦ CENA 4,50 Kč

MORAWSKO-ŚLĄSKI TEATR NARODOWY:

W nowej szacie

OSTRAWA (mro) - Szesnaście miesięcy prac i 372 mln koron kosztował kapitalny remont Morawsko-Śląskiego Teatru Narodowego im. Antonína Dvořáka w Ostrawie. Choć teatr skołaudowano już w listopadzie ub. roku, to oficjalne przekazanie go artystom nastąpiło w sobotę podczas premiery sztuki R. Gravesa „Wyprawy po złote runo”.

Jak powiedziała „GL” Pavla Bfeziňova, rzeczniczka prasowa sceny, rekonstrukcja objęła widownię, przywracając zaplanowane w 1907 roku partycje loży, wymianę foteli, podświetlenie foyer i piętra z balkonem, odrestaurowanie szatkarni. Teatr wyposażono w nowoczesną klimatyzację oraz zaplecze sceniczne, w tym celu dobudowano część budynku.



▲ Twórczy zespół 23. Balu w Gorolskim przeglądzie kapel i zespołów otworzył swoim „kołnydwanym na Trzech Króli” Jablonkowska „Nowina”. Z mikrofonem - główny organizator i konferansjer imprezy, kierownik „Górol” Alojzy Murzynek. Fot. FRANCISZEK BALON

RÓMSCY MUZYCY ZE SŁOWACJI ZACHWYCIŁI WSZYSTKICH

Bal isticie międzynarodowy

MOSTY k. JABLONKOWA (kor) - Nie tylko Zaolzie, ale i goście z Moraw, Słowacji, Polski, a nawet Francji (zespół „Arcadane” z leżącego w Burgundii Saint Marcel miał do pokonania 1500 km!) zeszli się tradycyjnie w pierwszą po Nowym Roku sobotę w mosteckim Domu PZKO na 23. Balu Gorolskim.

Jak co roku zorganizowała imprezę członkowie zespołu „Górole” ad MK PZKO, a zeszło się balowiczów tylu, że Jeronim „Górol” Alojzy Murzynek nawoływał wprost ze sceny: „Jakby nie wylazł, tak będziemy musieli odzwierciedlić tu zadni dźwierzę i zaś tym tłum wyściskać do pola. Jak będzie trzeba, to będziemy fory do kola chodzicie...”.

Uczestnicy balu - z małymi wyjątkami - pojawili się w Domu PZKO w strojach ludowych z różnych regionów, bo nie tylko góralskich. A nie zabrakło wśród nich licznych gości, m.in. konsula RP w Ostrawie Mariana Ozimka, prezesa ZG PZKO Zygmunta Stopy, był burmistrz Jablonkowa Petr Sagitarius i wiceburmistrz Trzyzna Ewa Palkowska, prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej Mariusz Makowski, gawędziarz Tadeusz Filipczyk, przedstawiciele Klubu Polskiego w Bratysławie...

Rozpoczęła się zabawa na ludowo o godz. 20.00, wcześniej jednak - o godz.

17.00 - ruszyła kolejna edycja Międzynarodowego Przeglądu Kapel Ludowych i Zespołów Folklorystycznych, w którym zaprezentowało się 13 zespołów.

Największymi brawami nagrodzono występy dwóch rómских zespołów ze Słowacji. Ocenił je przed wszystkim popis instrumentalny członków kapeli „Kilencovi” z Detvy, ale podobały się publiczności również spontaniczne tańce i śpiewy bałkobastrzyckiej „Mladosti”. Nie zawiódł jednak i inni wykonawcy, w większości stali bywalcy mosteckich przeglądów. Rozpoczął zatem koncert Jablonkowska „Nowina” z „kołnydwanym na Trzech Króli”, po niej przedstawili się gospodarze - odmłodzeni „Górole”, znany gawędziarz Paweł Capek ze

Skalitego ze swoją kapelą, solistka Janka Suliková i wspaniałymi dwojgami... Zaolzie reprezentowały też kapela Andrzeja Niedoby, ZPIT „Olza” oraz „Kamraci” (tym razem bez „Dolan”), polską stronę Beskidów zaś Zbyszek Wałach z kapelą i zespołem „Koniaków”. Oklaskiwano też gorące francuskie przyjaciół „Górol” - „Arcadane”, morawskie kapela „Lipka” i „Polana”, no i wreszcie żyliński zespół „Stavbar”, który wystąpił aż dwa razy - z tańcami myśkowskimi i zemplińskimi...

Później już rozpoczęła się zabawa na ludowo, która trwała aż do białego rana. Członkom zespołu „Górole” jednak było zabawy za mało. W niedzielę rano wprost z Domu PZKO udali się w wspólne z przyjaciółmi z „Arcadane” i „Polany” - na stoki Skalki, gdzie w schronisku „Zuzanna” śpiewali i grali aż do godz. 17.00. Bo jak powiedział „GL” A. Murzynek - „Bal Gorolski jest przecież tylko raz w roku...”.

ZAOŁZIACY POWRÓCIŁI Z PUCHARU ŚWIATA „BIESZCZADY 2001”

Sportu niestety nie było

ZAOŁZIE / USTRZYKI DOLNE (kor) - Z mieszanych uczuciami powrócili w niedzielę z Polski 19-osobowa ekipa zaolziańskich narciarzy, która w dniach 4-7 stycznia wzięła udział w organizowanych (m.in. przez Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”) w Ustrzykach Dolnych igrzyskach sportowych pn. Otwarty Zimowy Puchar Świata „Bieszczady 2001”.

Jak poinformował „GL” szef zaolziańskiej ekipy, Henryk Cieślarski z Komisji Sportowej ZG PZKO, spotkanie z rodakami z całego świata - m.in. USA, Nowej Gwinej, Australii, Litwy czy Ukrainy - zadowoliło wszystkich. Tak samo

liczne imprezy towarzyszące, np. kończącej imprezę bal sportowców oraz ognisko z pieczonym dzikiem i wspaniałą kapelą góralską. Za to nie było... sportu.

„Na dwa dni przed inauguracją Pucharu zaskoczył organizatorów halny, który dokładnie oczyścił stoki ze śniegu. Nie pomogły nawet armatki śnieżne, było bowiem zbyt ciepło” - wyjaśnia H. Cieślarski. „Pomyślano więc o «zabawie sportowej» - wszyscy uczestnicy zbrali się w dolnej stacji narciarskiej i losowali stoki, z jakimi udało im się nabyć zjechać za czas. To można było - jako zabawę -

LEKARZE W POLSKIM KONSULACIE GENERALNYM

Spotkanie z kwestą

OSTRAWA (mro) - Ponad 2200 koron przyniosła zbiórka pieniężna zorganizowana ad hoc podczas piątkowego, noworocznego spotkania Polskiego Towarzystwa Medycznego z polskimi dyplomatami w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie.

Spotkanie przebiegło pod znakiem koleżeńskich i prezentów, jakie PTM przygotowało dla pracowników konsulatu. Oprócz pięknie ilustrowanej książki o Olzie był to koncert pieśni w wykonaniu byłej pielęgniarki, obecnie studentki Konserwatorium Ostrawskiego Gracyna Wilk, której akompaniował Pavel Motloch.

Dziękując serdecznie za zaproszenie, prezes Towarzystwa Romuald Gajdor podkreślił wagę paroparcia, jakiego konsulat udziela stowarzyszeniu w jego przedsięwzięciach. Wystąpił też z propozycją kwesty na rzecz liczącego 51 osób Stowarzyszenia Lekarzy Polskich we Lwowie. „Ci lekarze-rodacy często żyją w bardzo trudnych warunkach. Dochody niektórych z nich nie przekraczają 15 dolarów na miesiąc, przy czym ce-

ny żywności są tam porównywalne z naszymi. Polscy lekarze we Lwowie zwracają się, acz z zażenowaniem, z prośbą o udzielenie im pomocy. Znam ich prezes, Ewalinę Hrycaj-Malanicz, która w ub. roku na sierpieniowym spotkaniu w Warszawie opowiadała mi o ciężkich warunkach życia naszych rodaków i zapewniała, że będą wdzięczni za każdą formę pomocy”.

Prezes PTM uzupełnił, że podczas gdy problemy zaolziańskiego środowiska medycznego są mniej więcej standardowe i wiążą się np. ze stażami, lwowiancy mają problemy wręcz egzystencjalne.

Konsul generalny RP w Ostrawie, Marek Masłanin, zaaprobował pomysł lekarzy i obiecał, że zebrane środki przekaże potrzebującym.

ZAGRALA WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Szeroki gest serca

WARSZAWA - Ponad 21 mln zł - taka kwota zamknięła się w poniedziałek nad ranem IX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pieniądz przeznaczony będą na sprzęt do ratowania noworodków i wcześniaków, ze szczególnym uwzględnieniem diagnostyki słuchu i wzroku.

W niedzielę na ten cel pieniądze zbierało 78 tys. wolontariuszy zorganizowanych w rekordowej liczbie 600 stowarzyszeń. W całej Polsce odbywały się festyny, koncerty, licytacje i kwesy.

Z ostatnich danych WOSP wynika, że podczas IX Finału zebrano 21 mln 188 tys. zł, ale przedstawiciele fundacji przewidują, że suma ta wzrosnie do 35-40 mln.

Korowana suma zebranych pieniędzy znana jest na ogół na przełomie lutego i marca i zwykle jest większa od kwoty zebranej w dniu Finału o około 80 proc. Można się więc spodziewać, że na koncercie Fundacji znajdzie się 35-40 mln zł.

Do godz. 22 w niedzielę licytacja 400 złotych szeruszek przyniosła 1 mln 300 tys. zł. Najdroższe zostało wylicytowane za 35 tys. zł. Aukcja złotych kart telefonicznych dała 300 tys. zł. Najdroższą sprzedano za 50 tys. zł.

„Łazy” prąd do węglą

OREŁOWA (s) - Na mocy decyzji sądu powiatowego w Karwinie, Kopalnia „Łazy” otrzymała zezwolenie na odwieranie nowych wyrobisk pod powierzchnią orłowskiej dzielnicy Łazy oraz Suchoj Dolnej. Sąd oparł swoją decyzję na ekspertyzach ministerstwa przemysłu i urzędów górniczego, a także wziął pod uwagę fakt, że samorządy zainteresowanych gmin wyraziły uznaną niekierownikami ustaleniami zgodną na prowadzenie działalności górniczej pod wskazanymi przez dyrekcję kopalni terenami. Mammy więc kolejne dowody na to, że zapowiadany kilka lat temu rychły zanik górnictwa w Karwinie nie przestał być sprawą aktualną.

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie duże do umiarkowanego, lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy od 2 do -1 st., w dzień od -1 do 3 st. C.

ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane, lokalnie słabe opady śniegu. Temperatura w nocy od -3 do -6 st., w dzień od -2 do 2 st. C.

PYTANIA DO...

Zdzisława Wantuły,

wicehelmana okręgu ostrawskiego: ■ ■ ■ Odbędzie się już pierwsze posiedzenie rady okręgu. Jaki był program obrad?

W programie naszego posiedzenia było omówienie i rozwiązanie podstawowych spraw organizacyjnych. Muszę stwierdzić, że dostrzegam, niestety, pewien chaos, okazuje się bowiem, że kompetentne ministerstwa nie przygotowały pod względem organizacyjnym polowania instancji okręgowych na tym poziomie, na jakim ja bym to sobie wyobrażał. W związku z tym na samym początku pracy załatwiłmy masę drobnych spraw dotyczących funkcjonowania samorządu okręgowego. Chodzi np. o kwestie związane z zatrudnieniem około 60 osób, które od 1 stycznia br. przechodzą z dawnych placówek ministerialnych do nas, ustalenie podstawowych zasad działalności i schematu organizacyjnego urzędów, uchwalenie nominacji szefów działów, które musieliśmy utworzyć, chcąc zapewnić prawidłowe funkcjonowanie urzędów, oraz rozważenie dalszych kroków związanych z jego rozruchem - szczególnie w kontekście zapewnienia potrzebnych finansów. (db)

ZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO W ANDY ARGENTYŃSKIE

Kierunek: Wierchoczek Aconcagui

Droga lotnicza z Pragi przez Frankfurt nad Menem i Buenos Aires do Santiago de Chile udaje się już jutro dwójka alpinistów ze Śląska Cieszyńskiego - Wiesław Chrząszcz z Łak i Milan Pęgiłmek z Cierlicka, by pokusić się o zdobycie Aconcagui (6960 m n.p.m.) w Andach Argentyńskich. Nie jest to ich pierwsza wyprawa wysokogórska do Ameryki Południowej - w lipcu 1999 roku stanęli na wierzchołku innej andyjskiej góry, peruwiańskiego Huascarana (6768 m n.p.m.) w masywie Kordyliery Zachodniej.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego ich marszruta nie prowadzi bezpośrednio z Buenos Aires do Mendoza, miasta z lotniskiem na argentyńskim przedgórzu And (byłoby prościej), jest bardzo prozaiczna: „Na pewno nakładamy drogi, ale w Chile, gdzie zamierzamy uzupełnić m.in. zapasy żywności, jest o wiele taniej niż w sąsiedniej Argentynie. Ta jest droższa nawet od Japonii” - tłumaczy M. Pęgiłmek. „Wspinać się będziemy jednak od strony argentyńskiej”.

Obecnie jest na półkuli południowej lato, zaś styczeń i luty są tu najdogodniejszą, zdaniem obu alpinistów, porą do wspinaczki. W inne miesiące w Andach Argentyńskich panuje bowiem paskudna, wietrzna pogoda. Wejście od Antarktydy i Ziemi Ognistej wicherz czynią górę zgoła nieprzystępną. „Na pewno nawet latem nie będzie nam łatwo” - uwa-

ża W. Chrząszcz. „O skali trudności może zaświadczyc i to, że wejście na szczyt udaje się statystycznie tylko co piątej wyprawie. Naszym ostatecznym celem przed wyjściem w górę będzie miejscowo Puerto del Inca. Przed samym atakiem na wierzchołek Aconcagui zamierzamy dia rozgrzewić i aklimatyzować organizm za pomocą kilku okolicznych sześciotysięczników. Sądzimy, że przy sprzyjających warunkach pogodowych zejście nam na Aconcagui pęć, sześć dni. Czy wybierzymy polską drogę na wierchoczek (z 1934 roku - przyp. „GL”) czy inną, zdecydujemy na miejscu”. „W każdym razie zaatakujemy górę stylem alpejskim, bez zakładania obozów

pośrednich między bazą a wierzchołkiem” - zdradza techniczne aspekty szturmu na szczyt najwyższej góry obu Ameryk M. Pęgiłmek. Powrót zaplanowali na 8 marca, w Święto Kobiet...

Co sądzi o alpinistycznych zamiarach swego meża i jego kolejnej nieobecności w domu pani Renata Chrząszcz? - „Już zdążyłam przywyknąć” - mówi krótko.

Wyprawa na Aconcagui jest dla Wiesława Chrząszcz i Milana Pęgiłmeka niejako „tematem zastępczym” za zamysłaną w zeszłym roku ekspedycję na Gasherbrum II (8035 m n.p.m.), co wcale nie oznacza, że zrezygnowali z wejścia na trzynasty z listy 14 ośmiotysięczników w tzw. Koronie Himalajów.

WLADYSŁAW BILKO „Trzyknieł Hutnik”



OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

1 - 7 I 2001
Trwał kryzys w TV Czeskiej. Protestujący pracownicy ogłosili strajk. Parlament RC wezwał Radę TVC do odwołania dyrektora generalnego Jiřeĝa Hodaĉa. Ten został przewieziony do szpitala z powodu - jak orzekł lekarz - skrajnego wyczerpania.

Podczas pożaru kawiarni w holenderskim mieście Volendam zginęło pięć osób, a trzydziestu znajduje się w stanie ciężkim w szpitalach.
W Polsce weszła w życie ustawa o repatriacji, która ma umożliwić powrót do kraju osobom polskiego pochodzenia zamieszkającym w azjatyckiej części dawnego ZSRR.

Co najmniej 20 osób zostało rannych wskutek wybuchu samochodu-pułki w Netanji w Izraelu.
Intensywna działalność przeciw "głównym organizacjom Poloni i ich liderom" zarzucił w liście do ministerstwa spraw zagranicznych RP prezes Kongresu Poloni Amerykańskiej, Edward Mosk.

Prawie 2000 osób zginęło, a 1200 zostało rannych podczas obchodów sylwestrowych w Ameryce Łacińskiej.
Minister obrony Słowacji, Pavol Kanis, podał się do dymisji. Został oskarżony o niejasne finansowanie budowy swojego domu.



Chór żeński „Melodia” z dyr. Aleksandrą Zeman. Fot. FRANCISZEK BALON

„MELODIA”, „MELODYJKA” I „PRZEŁĘCZ” Noworoczne kołędowanie

NAWSIA (kor) - Chociaż ze świąt zostało już tylko wspomnienie, nawieszając puzetki postanowili w niedzielne popołudnie nie tylko dla członków swojego koła, ale dla miłośników śpiewu z całego Zaolzia zorganizować koncert noworoczny, na który złożyły się wyłącznie koledy.

A przypomniały się w tym dniu koledy z lat 20-tych, które wykonał zespół „Melodyjka” z miejscowej Polskiej Szkoły Podstawowej. Rozpoczął koncert czterema przepięknymi koledami najmłodszy, który zdobywają szlify śpiewacze pod kierownictwem nauczycielki Elżbiety Nagy.

Oficjalną część noworocznego imprezy zakończył koncert chóru-gospodara „Melodii”, który od kilku miesięcy działa pod kierownictwem Aleksandry Zeman. Zabrali ją pod koniec występów koledy nie tylko polskie, bo także najświeższe koledy świata - „Cicha noc...” i francuska „Nał Betlemie w ciemną noc...”.

Wieloletni dyrektor, który w tym dniu niektóre koledy wykonał z zespołem Haliny Niedoby wykonał aż osiem kołęd, w tym cztery z towarzyszeniem organów elektronicznych, a nagrodzono występy mosteczan burliwymi owacjami.

ODREWITALIZACJI PO LOGOPEDII W skali »mikro«

DORZECZE STONAWKI (seh) - Cztery główne cele przyświecały w 2001 roku władzom samorządowym gmin zrzeszonych w Mikroregionie Dorzecza Stonawki - do takiego wniosku doszli w ub. czwartek starostowie wiosek od Trzanowic po Rzekę i Ligotkę na pierwszym tegożocznym zebraniu gmin mikroregionu.

Przed wszystkim zamierzamy kontynuować program rewitalizacji byłych obiektów rolniczych. Nie będzie jednak chodzić wyłącznie o ponowne wykorzystanie obiektów rolnych w Trzanowicach, gdzie dzięki rewitalizacji powstaje wiejska strefa przemysłowa, ale również o przywrócenie do życia kolejnych obiektów - tym razem byłego gospodarstwa rolnego »Godulana w Trzycieciu« - powiedział nasz redaktor przewodniczący mikroregionu nad Stonawką oraz starosta Trzanowic, Jan Tomiczek.

Kolejnym zadaniem, jaki wytyczył sobie starostwie nad górnego biegu Stonawki, jest opracowanie wspólnego rozszereżenia, które pokazałoby, jak miałyby w przyszłości wyglądać sieć chodników, cyklotras oraz agroturystyczne punkty. Sporządził je również nasz redaktor przewodniczący mikroregionu nad Stonawką oraz starosta Trzanowic, Jan Tomiczek.

KARWINA (s) - Sprawdzili i uruchomiona magistrala przesyłowa ma długą tradycję. Pierwszy zespół miewo, która połączyła zakłady wytwórcze z miastem, powstała w 1904 roku. Wcześniej była to linia kolejowa, którą w 1904 roku przebudowano na linię kablową.

Przenośniki zamiast wagonów Podziemna magistrala Nie bójmy się jesieni
Kolejnym zadaniem, jaki wytyczył sobie starostwie nad górnego biegu Stonawki, jest opracowanie wspólnego rozszereżenia, które pokazałoby, jak miałyby w przyszłości wyglądać sieć chodników, cyklotras oraz agroturystyczne punkty.



Spiewa zespół wokalny „Rychwaldzianie”. Fot. arch. „GL” - FRANCISZEK BALON

PRZENOŚNIKI ZAMIĄST WAGONÓW Podziemna magistrala Nie bójmy się jesieni

Polskie śpiewactwo w Rychwaldzie ma długą tradycję. Pierwszy zespół miewo, która połączyła zakłady wytwórcze z miastem, powstała w 1904 roku. Wcześniej była to linia kolejowa, którą w 1904 roku przebudowano na linię kablową.

Kolejnym zadaniem, jaki wytyczył sobie starostwie nad górnego biegu Stonawki, jest opracowanie wspólnego rozszereżenia, które pokazałoby, jak miałyby w przyszłości wyglądać sieć chodników, cyklotras oraz agroturystyczne punkty.

ROZDZIAŁ 156 Przekleństwo zbrodni
Rozdzierający krzyk rozległ się spoza wzorzystej zastawy, odwołującej alkowe od izby. Po chwili franka rozsunęła się i do izby wbiegła nieszczeniwa matka zmarłego dziecka.

Chodzi mi o to, aby język gętki... cd.
Wszystcy wydawcy traktują tłumaczenia poważnie, zwłaszcza, że zadają tekstów w ekspresowym tempie i nawet nie oddają ich do korekty. Myślę jednak, że bez względu na to, czy odpowiedzialny za tekst jest tłumacz lub wydawca, należy na owe kłopoty zwracać uwagę, by użytkownicy owych map nie byli przekonani o tym, że trzymając w ręku dzieło doskonałe, poza tym tłumaczenia niektórych wyrażań są dyskusyjne i sama z miłą chęcią przyszedłaby niektóre z nich na hamach „GL”.

Z WALNYCH ZEBRAŃ PZKO Z WALNYCH ZEBRAŃ

Chóralne wakacje i marzenie o teatrze

OLBRACHCICE (s) - Funkcje życiowe tamtejszego Koła podtrzymują zespół tenorów. Klub Seniora i ruczający Klub Młodych, który skupia się wokół grupy muzycznej.
Nastomiast zamarała (podobno chwilowo - na okres zimy) działalność chóru mieszanego, który czeka na prawdziwy dyrygenta autorytet. Głos w dyskusji wyrażał zaniepokojenie, że po takiej przerwie reanimacja chóru niekoniecznie musi się udać.

Wieloletni dyrektor, który w tym dniu niektóre koledy wykonał z zespołem Haliny Niedoby wykonał aż osiem kołęd, w tym cztery z towarzyszeniem organów elektronicznych, a nagrodzono występy mosteczan burliwymi owacjami.

„ODLOT” ODBĘDZIE SIĘ W BYSTRZYCY SMP w drugim roku

CZ. CIESZYN (db) - Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, które rok temu wznowiło działalność, ma na najbliższe miesiące ambitne plany. Pierwszą z przygotowanych w roku 2001 imprez będzie spotkanie przy muzyce nazwane „Odlot”, które odbędzie się już w najbliższy piątek od godz. 17.00 w Domu PZKO w Bystrzycy.

Wieloletni dyrektor, który w tym dniu niektóre koledy wykonał z zespołem Haliny Niedoby wykonał aż osiem kołęd, w tym cztery z towarzyszeniem organów elektronicznych, a nagrodzono występy mosteczan burliwymi owacjami.

ROZDZIAŁ 156 Przekleństwo zbrodni

Rozdzierający krzyk rozległ się spoza wzorzystej zastawy, odwołującej alkowe od izby. Po chwili franka rozsunęła się i do izby wbiegła nieszczeniwa matka zmarłego dziecka. Stała po środku wpatrzoną w błąd twarz bezczelnego człowieka.

Chodzi mi o to, aby język gętki... cd.
Wszystcy wydawcy traktują tłumaczenia poważnie, zwłaszcza, że zadają tekstów w ekspresowym tempie i nawet nie oddają ich do korekty. Myślę jednak, że bez względu na to, czy odpowiedzialny za tekst jest tłumacz lub wydawca, należy na owe kłopoty zwracać uwagę, by użytkownicy owych map nie byli przekonani o tym, że trzymając w ręku dzieło doskonałe, poza tym tłumaczenia niektórych wyrażań są dyskusyjne i sama z miłą chęcią przyszedłaby niektóre z nich na hamach „GL”.

Wieloletni dyrektor, który w tym dniu niektóre koledy wykonał z zespołem Haliny Niedoby wykonał aż osiem kołęd, w tym cztery z towarzyszeniem organów elektronicznych, a nagrodzono występy mosteczan burliwymi owacjami.

Wieloletni dyrektor, który w tym dniu niektóre koledy wykonał z zespołem Haliny Niedoby wykonał aż osiem kołęd, w tym cztery z towarzyszeniem organów elektronicznych, a nagrodzono występy mosteczan burliwymi owacjami.

Wieloletni dyrektor, który w tym dniu niektóre koledy wykonał z zespołem Haliny Niedoby wykonał aż osiem kołęd, w tym cztery z towarzyszeniem organów elektronicznych, a nagrodzono występy mosteczan burliwymi owacjami.

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (355)

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

Do izby w towarzystwie ojca Barousse wszedł teraz doktor, a wierni parobcy, Jan i Baptysa stanęli na straży u drzwi.
Proszę, niech pan wejdzie - zawołała matka Babetta, wycierając łzy, podchodząc do wózka dziecka i odsuwając firanki. - Niech pan zobaczy, co się stało, to jest przecież pańskie dziecko!

ROZDZIAŁ 156 Przekleństwo zbrodni
Rozdzierający krzyk rozległ się spoza wzorzystej zastawy, odwołującej alkowe od izby. Po chwili franka rozsunęła się i do izby wbiegła nieszczeniwa matka zmarłego dziecka.

ROZDZIAŁ 156 Przekleństwo zbrodni
Rozdzierający krzyk rozległ się spoza wzorzystej zastawy, odwołującej alkowe od izby. Po chwili franka rozsunęła się i do izby wbiegła nieszczeniwa matka zmarłego dziecka.

ROZDZIAŁ 156 Przekleństwo zbrodni
Rozdzierający krzyk rozległ się spoza wzorzystej zastawy, odwołującej alkowe od izby. Po chwili franka rozsunęła się i do izby wbiegła nieszczeniwa matka zmarłego dziecka.

ROZDZIAŁ 156 Przekleństwo zbrodni
Rozdzierający krzyk rozległ się spoza wzorzystej zastawy, odwołującej alkowe od izby. Po chwili franka rozsunęła się i do izby wbiegła nieszczeniwa matka zmarłego dziecka.

ROZDZIAŁ 156 Przekleństwo zbrodni
Rozdzierający krzyk rozległ się spoza wzorzystej zastawy, odwołującej alkowe od izby. Po chwili franka rozsunęła się i do izby wbiegła nieszczeniwa matka zmarłego dziecka.

